



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 95, 27.06.2021, XIII Niedziela zwykła

LITURGIA (Mdr 1, 13-15; 2, 23-24); (Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b); (2 Kor 8, 7. 9. 13-15); Akłamacja (2 Tm 1, 10b); (Mk 5, 21-43);

KOMENTARZ

Jezus czyni dziś dwa wielkie cuda: uzdrawia kobietę, która od dwunastu lat choruje na krwotok oraz wskrzesza córkę Jaira. Obydwa uzdrowienia ukazują każdemu z nas, czym tak naprawdę jest wiara i jaka jest jej potęga i siła. Wiara, to „dotknięcie” Jezusa, którego

moc wyprowadza człowieka ze śmierci do życia. Aby mogła ona zaistnieć, potrzeba jest tak naprawdę trzech czynności: przyjscia do Jezusa, upadnięcia przed Nim i zaufania. Kobieta cierpiąca na upływ krwi najpierw usłyszała o Jezusie, co spowodowało pojawienie się w jej sercu załączka wiary, która



pomogła przejść od rozpaczki z powodu własnej bezsilności do pełnego otwarcia się na moc Jezusa. Następnie, pomimo wielkiego tłumu, jaki nalegał na Niego, zrobiła dosłownie wszystko, aby podejść jak najbliżej i dotknąć się choćby Jego płaszczka. I została uzdrowiona. Z kolei przełożony synagogi Jair ukazuje nam cechy silnej wiary. Swoim przykładem i postawą pokazuje, iż wiara jest siłą, pokonującą każdy lęk oraz całkowitym zawierzeniem Jezusowi i każdemu słowu, jakie wypowiada. Owocem jego zawierzenia jest wskrzeszenie córki. „Nie bój się, wierz tylko!”. To przesłanie i zachęta do każdego z nas. Jezus prosi dziś, abyśmy po prostu wierzyli, że On ma moc pokonać w nas wszelką dolegliwość, niemoc, strach, chorobę. Panie, wprowadź mnie

na drogę takiej wiary, abym nigdy nie bał się najpierw przychodzić do Ciebie, trwać w bliskości z Tobą i ufać, iż zawsze będziesz mnie podnosił, uzdrawiał i uwalniał, bym mógł po prostu Cię kochać.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

„jest taka wdzięczność kiedy chcesz dziękować za to że niosą ciębie nieznane ramiona...” pisał ks. Jan Twardowski. Ostatnie tygodnie przepełnione są dla mnie właśnie taką wdzięcznością. Niektóre ramiona są mi znane bardzo dobrze, inne tylko z widzenia. Każdej parze rąk, które wyciągnięte były do pomocy przy I Parafialnym Pikniku Rodzinnych dziękuję za całego serca! Bez Waszej pomocy, wspaniałych ciast; trudu włożonego w przygotowania, pieczenie kielbasek i sprzedaż ciast, bez Waszego zaangażowania w zabawę dzieciaków i trudny obowiązek oceniania występów, bez Waszego bezinteresownego ofiarowania fantów i wypożyczania sprzętu piknik nie odbyłby się. Tymczasem był dla mnie namacalnym znakiem, że Kościół to my. To wspólnota ludzi będących odpowiedzialnymi nie tylko za mury ale i za bycie razem i dla innych. Dzięki Waszym wielkim sercom dzieciaki podczas półkolonii „Parafialne Atrakcje dla Dzieci” przeżyją wspaniałe przygody i być może, za kilka lat wspominając Wasz przykład, same zaangażują się w działanie.



„Jest taka wdzięczność kiedy chcesz dziękować lecz przystajesz jak gapa bo nie widzisz komu...”. A Niewidzialny wciąż czuwa i każdego dnia dostarcza nam miliony powodów, by mu dziękować. W piątek, po trudnym roku szkolnym, zasłużone wakacje rozpoczęli najmłodszy. Ktoś może dodać: i ich rodzice. Bez wątpienia zdalna nauka wymagała większego zaangażowania w naukę dzieci, także ich opiekunów (i cioc! ☺), niech jednak będzie to okazją do wyrażenia wdzięczności nauczycielom, którzy w normalnych warunkach na swoich ramionach niosą ciężar zdobywania wiedzy nie przez kilkoro, ale przez kilkudziesięcioro dzieci. Zamiast narzekać, jak trudny był to czas i jak wielkich pokładów energii od nas wymagał, bądźmy wdzięczni, że udało nam się go przejść w dobrym zdrowiu, by teraz móc cieszyć się z letniego odpoczynku.

Mówi się o nas, Polakach, że mamy romantyczne dusze, jesteśmy nostalgiczni ale też mamy tendencję do narzekania. A przecież charakter, kształtujemy całe swoje życie i możemy pracować nad tym, by w trudnych, niekiedy ekstremalnych sytuacjach widzieć dobre strony a w efekcie wyrażać wdzięczność. Wystarczą trzy proste kroki!

Pierwszy to **rozpoznanie dobrych rzeczy, które otrzymałeś**. Zatrzymaj się, otwórz oczy. Uświadom sobie piękno krajobrazu, wydarzenie, które poszło dobrze, łaskę, którą Bóg Ci dał. Spójrz, kto w tym momencie był przy Tobie. Bez kogo to wszystko by się nie powiodło. Ten etap procesu wdzięczności polega na użyciu naszych umysłów do uzmysłowienia sobie i docenienia korzyści, które otrzymaliśmy. Kolejny krok to **przeżycie na nowo dobrych odczuć**, jakie wzbudziła w Tobie ta sytuacja, wdzięczność, radość, dumę. Tutaj chodzi już serce, a nie głowę. Ostatni, niesamowicie ważny etap to **podziękowanie za to błogosławieństwo**, poprzez podjęcie działania: wyrażenie wdzięczności ludziom, którzy byli u źródła tego błogosławieństwa, wychwalając Pana. Dziękowanie wiąże się z wolą (którą możemy sobie wyobrazić jako nasze dłonie).

Zatem wdzięczność obejmuje naszą **głowę**, nasze **serce** i nasze **ręce**, otwierając nas na rozpoznanie dobra, które otrzymaliśmy, i zwracając nas na zewnątrz, ku innym, aby im podziękować i czynić dobro w zamian. W wyrażaniu zaś wdzięczności niech towarzyszy nam myśl Mistra Eckharta, średniowiecznego filozofa, teologa i mistyka: „Jeśli dziękujesz Bogu za wszystkie radości, które ci daje, nie będziesz miał czasu, by narzekać”.

Rędaktor naczelny Małgorzata Sztolf

ADORACJE NA NABOŻEŃSTWACH CZERWCOWYCH

- 27 czerwca – Róża Matki Bożej Jackowej
- 28 czerwca – Róża Matki Bożej Królowej Polski
- 29 czerwca – Róża Matki Bożej Niepokalanej
- 30 czerwca – Róża Miłosierdzia Bożego



WSPOMNIENIE O PANI EWIE...

„Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie.”

Chociaż jesteśmy przygotowani, że ktoś bliski w niedługim czasie może odejść, to i tak wiadomość o jego śmierci jest bolesnym zaskoczeniem. W ubiegłą środę, bardzo licznie pożegnaliśmy naszą parafiankę, panią Ewę Halik, która odeszła do Domu Pana 19.06.2021 r. Śmierć pani Ewy nie tylko jest stratą dla najbliższych, ale też dla, wielu co Ją znało: sąsiadów, znajomych, członków Wspólnot, do których należała i w których się aktywnie udzielała.

Troska o Parafię leżała Jej zawsze na sercu, pomagała w czasie budowy kościoła, organizując obiady dla robotników, a następnie przez wiele lat zbierała ofiary na budowę naszej Świątyni. Należała również do wspólnoty „Matek w Modlitwie”, co było wyrazem troski o wychowanie dzieci w wierze, była Zelatorką Róży Różańcowej Matki Bożej Jackowej, jak również udzielała się w grupie charytatywnej, która troszczyła się o najuboższych mieszkańców naszej Parafii.

Panią Ewę znałam tylko 9 lat. Razem należałyśmy grupy koordynacyjnej Ruchu Dla Lepszego Świata, w którym aktywnie działała przygotowując wydarzenia, pielgrzymki, czy uczestnicząc w Konwienacjach, aby lepiej zgłębić sens ewangelizacyjny Ruchu. Przez wiele lat w ramach struktury Nowego Obrazu Parafii prowadziła również modlitewne spotkania sąsiedzkie.

Są osoby, których aktywne życie prawie do końca, zaznacza się tak mocno, że ich odejście powoduje dużą pustkę na bardzo długi czas, a może nawet na zawsze. Tak jak powiedział ks. Jan Twardowski: „Można odejść na zawsze, by stale być blisko”.

Agnieszka Sajewicz

BŁOGOSŁAWIENSTWO końcowe na mszy.

Dlaczego jest ważne, co oznacza i czy trzeba pochylać głowę



Słowo *benedicere* (łaciński odpowiednik terminu „błogosławić”) składa się z dwóch słów: *bene* (dobrze) oraz *dicere* (mówić). Znaczy to: „mówić o kimś dobrze”, potwierdzać czyjeś życie lub działanie. Błogosławieństwo, które otrzymujemy na zakończenie mszy świętej jest znakiem życzliwości Boga i Jego łaski, której towarzyszenia i działania pragniemy doświadczać w swoim życiu także po zakończeniu liturgii i opuszczeniu świątyni. Początkowo błogosławieństwa nie udzielano na końcu mszy, ale przed Komunią. Nie pełniło ono funkcji uroczystego zakończenia liturgii, ale miało na celu przygotowanie wiernych do godnego przyjęcia Najświętszego Sakramentu. W liturgii galijskiej z biegiem czasu zaczęto je traktować jako rodzaj namiastki Komunii dla tych, którzy do niej nie przystępowali. Ponieważ popularną stawała się praktyka opuszczania zgromadzenia przez nieprzyjmujących Komunię tuż po udzieleniu tego błogosławieństwa, przesunięto je z czasem na koniec mszy. Od XII w. błogosławieństwa udzielano już stale od ołtarza, a błogosławieństwo kapłańskie znacznie upodobniło się do biskupiego. Obecnie błogosławieństwo biskupie i kapłańskie różni się jedynie tym, że to udzielane przez biskupa poprzedza werset: „Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię”. Od niepamiętnych czasów szczególne znaczenie wiąże się z błogosławieństwem udzielanym przez biskupa Rzymu, czyli papieża – zwłaszcza z jego najuroczystsza formą znaną jako *Urbi et orbi* (łac. Miastu i światu). Zarówno modlitwy jak i błogosławieństwa są tekstami o wielkim bogactwie i głębi treści, jak choćby przepiękne wezwanie z błogosławieństwa udzielanego podczas mszy ślubnej nowożeńcom: „Pośród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością, aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy, przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekuistego domu Boga”. Warto wiedzieć, że mszał ani inne przepisy liturgiczne nie przewidują pochylania głów przez wiernych, ani też klękania na samo błogosławieństwo. Są to indywidualne inicjatywy wiernych, inspirowane zapewne osobistą pobożnością i stanowiące być może niekoniecznie świadomą „kopię” pewnych zachowań sprzed reformy liturgicznej. Należy jednak



pamiętać i brać pod uwagę, że w liturgii wielkie znaczenie ma jedność znaków i postaw, wyrażająca rzeczywiste trwanie w Komunii, czyli w jedności Ludu Bożego.

Wiktoria Zarzycka

ŚWIADECTWO ŻYCIA...

Ciężko jest żyć kiedy na każdym kroku spotyka cię nieszczęście. Kiedy widzisz jak staczają się inni, po czym robisz to ty sama. Kiedy



przestajesz widzieć pozytywy tego świata, a jedyne, co masz przed oczami to mrok, który powoli ogarnia całą twoją duszę. Kiedy upadasz na dno, ale już nie potrafisz się z niego podnieść. Moje życie już od małego mogłam nazwać serią niefortunnych zdarzeń. Zaczęło się od nadmiernego spożywania alkoholu przez mojego

tatę. Ten fakt sprawił, że w domu dochodziło do wielkiej ilości kłótni, a ostatecznie do rozwodu. Mimo, że byłam jeszcze dzieckiem rozumiałam wiele, a mój płacz można było słyszeć każdego wieczora, a ja miałam tą dziecięcą nadzieję, że rodzice wrócą do siebie. Kilka lat później zaczął się mój wieloletni koszmar, a mianowicie nękanie ze strony rówieśników. Pamiętam nie raz obelgę kierowaną w moją stronę, albo uderzenie. W 6 klasie podstawówki pojawiły się u mnie myśli samobójcze i zaczęłam się ciąć. Uważałam, że ból fizyczny zabije ten psychiczny. W domu nie układało mi się najlepiej, a ja byłam na wykończeniu psychicznym. Nie potrafiłam poradzić sobie z tym wszystkim, brakowało czegoś w moim życiu. W gimnazjum chciałam przypoasować się do moich rówieśników, przez co sięgnęłam po alkohol. To, co zrobiłam wbrew własnym zasadom, w pewnym momencie stało się dla mnie codziennością. Nie czułam potrzeby Boga w moim życiu, do Kościoła chodziłam z przymusu, a moje angażowanie się w RAM przy parafii było jedynie w celach towarzyskich. Przełomem w moim życiu stały się sierpniowe rekolekcje w 2018 roku w Ustrzykach Górnych. Na samym początku brałam ten wyjazd jako kolejną ucieczkę z domu i odpoczynek od szarej rzeczywistości. Nie sądziłam, że one zmienią tak wiele. Właśnie podczas ich trwania zrozumiałam jak bardzo

zeszłam z właściwej ścieżki i jak bardzo zablądziłam. Znalazłam klucz do wszystkich moich problemów i zmartwień. Momentem kulminacyjnym była adoracja, na której dostrzegłam Boga, poczułam jego obecność, że jest przy mnie i że pomoże mi nieść mój krzyż. Droga aby Go odnaleźć była trudna i wiem, że nie udałoby mi się to bez pomocy pewnej dziewczyny i chłopaka, którzy pomogli mi przejrzeć na oczy i przed którymi otworzyłam samą siebie. Mimo, że nadal upadam i ciągle walczę z mrokiem, który często ogarnia moją duszę, mimo, że nadal często nie widzę sensu w życiu i przytłoczona przez problemy świata codziennego staję się słabsza, to teraz mam coś, a raczej Kogoś, kogo brakowało wcześniej. Boga. Nie boję się upadać, bo wiem, że On mnie z tego wyciągnie, wiem, że wystarczy, że zaufam, a On zajmie się całą resztą. Moje życie zmieniło się o 180 stopni, ja się zmieniłam. Zaczęłam żyć wiarą, świadczyć swoim życiem i dotychczasowymi zdarzeniami o Bogu. Wiem, że cała moja przeszłość jest częścią mojej historii zbawienia i ona pozwoliła mi dojrzeć to, co wcześniej było dla mnie zamknięte. Pozwoliła mi dostrzec Boga, który przyszedł kiedy byłam na dnie, podniósł i umiłował. W oczach Boga wszyscy jesteśmy święci i nieważne jak zblądzimy On nas naprowadzi na tą właściwą ścieżkę. „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.” (Iz 54,10) Ciężko jest kiedy tracisz sens. Kiedy myśli się, że cały świat wali ci się na głowie. Kiedy każdy upadek staję się mocniejszy a my nie możemy się podnieść. Jednak łatwiej jest kiedy ma się obok Boga, przyjaciela, który sprawi, że to wszystko będzie miało zupełnie inny wymiar, a ty zaczniesz dostrzegać wszystko czego nie potrafiłeś dostrzec dotychczas.

Anonim, lat 19

Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzatwardzialszy, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego

(św. Faustyna, Dzienniczek 687)



PRZEPISY DOMOWE

CHŁODNIK LITEWSKI

SKŁADNIKI:

- 1 pęczek botwinki z większymi buraczkami
- 500 ml rosółu lub bulionu
- 400 g kefiru lub zsiadłego mleka
- 400 g śmietany 18% (gęstej, z kubka)
- 2 łyżki posiekanego szczypiorku
- 2 łyżki posiekanego koperku
- 2 małe ogórki gruntowe
- 1/2 ząbka czosnku
- 1 łyżeczka octu



PRZYGOTOWANIE:

Botwinkę dokładnie umyć, odciąć buraczki, obrać je, następnie posiekać w drobną kosteczkę. Łodyżki i liście botwinki również drobno posiekać. Jeśli jest dużo liści, nie trzeba dodawać wszystkich.

Zagotować rosół, dodać buraczki i grubsze łodyżki, gotować pod przykryciem przez ok. 15 minut, na umiarkowanym ogniu, do miękkości buraczków. Na 5 minut przed końcem gotowania dodać liście. Wywar ostudzić (np. w garnku z zimną wodą).

Do wywaru dodać kefir lub zsiadłe mleko, śmietanę, łyżkę posiekanego szczypiorku i łyżkę koperku, jednego obranego i pokrojonego w kosteczkę lub startego na tarce ogórka.

Doprawić startym czosnkiem, solą, pieprzem oraz octem. Wymieszać i schłodzić w lodówce. Podawać z ugotowanymi jajkami, pozostałym startym obranym ogórkiem oraz młodymi ziemniakami. Pozostałą posiekaną zieleninę wykorzystać do dekoracji chłodnika i ziemniaków.

SMACZNEGO! Przygotował Dominik Wiącek

ODBYŁ SIĘ PARAFIALNY PIKNIK RODZINNY



W ubiegłą niedzielę, 20 czerwca 2021 r., przy naszym kościele odbył się Parafialny Piknik Rodzinny. Było to bardzo ważne wydarzenie, które po wielu miesiącach zamknięcia z obawy przed pandemią koronawirusa dało możliwość spotkania się, rozmowy i integracji. Ważny był też cel, bo dochód z piknikowych

atrakcji w całości został przekazany na organizację półkolonii „Parafialne Atrakcje dla Dzieci”, którą zaplanowano w dniach 12-17 lipca 2021 r. przy kościele parafialnym na Kazanowie w Przemyślu. Podczas pikniku były m.in. gry, zabawy, loteria fantowa, gastronomia, zawody łucznicze, dmuchańce, pokazy służb ratunkowych i zajęcia dla seniorów.

31. ROCZ. ŚWIĘCEŃ KS. JANA MAZURKA



W poniedziałek, 21 czerwca 2021 r., o godz. 11:00 podczas Mszy świętej sprawowanej w naszym kościele parafialnym za dar kapłaństwa dziękowali księża wyświęceni 13 czerwca 1990, którzy świętowali 31. rocznicę święceń otrzymanych z rąk abp. Ignacego Tokarczuka. Wśród tego grona kapłańskiego jest także nasz proboszcz, ks. prał. Jan Mazurek, który zaprosił swoich kolegów kursowych do wspólnej modlitwy.

Lukasz Sztolf

Ogłoszenia Parafialne



1. Rozpoczęły się wakacje, zadbajmy o to, aby tak organizować zajęcia wakacyjne i odpoczynek, by nie brakło nam czasu na niedzielną Mszę świętą oraz modlitwę poranną i wieczorną. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w poprzednią niedzielę zorganizowali bardzo udany Piknik Rodzinny w naszej

parafii. (Dziś o godz. 17:30 zapraszamy nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa).

2. W poniedziałek w liturgii będziemy wspominać św. Ireneusza - biskupa, tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu.

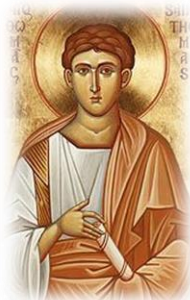
3 We wtorek będziemy przeżywać Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz modlić się w intencji Kościoła i Ojca świętego. Składka mszalna przeznaczona będzie na potrzeby Stolicy Apostolskiej.

4. W środę będzie ostatnie w tym roku czerwcowe nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, podczas nabożeństwa będzie Nowenna do Matki Bożej Łaskawej.

5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek po Mszy świętej wieczornej będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i Litania do Najdroższej Krwi Pana Jezusa – adoruje Róża św. Jana Pawła II.

6. W piątek, rano odwiedzimy chorych z posługą kapłańską, którym wcześniej obiecaliśmy wizytę wakacyjną. W godz. 16:30 – 18:00 będzie okazja do spowiedzi a po Mszy świętej wieczornej nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa – na nabożeństwie adoruje Róża św. Benedykta. Adoracja eucharystyczna zakończy się Apelem

Jasnogórskim. W godz. 20:00-21:00 adorację prowadzi Akcja Katolicka.



7. W sobotę w liturgii przeżywać będziemy święto św. Tomasza Apostoła o godz. 17:45 będzie medytacja maryjna, po niej Msza święta oraz nabożeństwo różańcowe – adoruje Róża św. Anny. W sobotę odbędzie się także kolejny „Męski Różaniec” – szczegóły na plakacie. Również w sobotę parafii OO. Franciszkanów odbędzie się Wieczór Uwielbienia z modlitwą wstawienniczą. Rozpoczęcie Mszą świętą o godz. 18:30.

8. W najbliższą niedzielę o godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej a o godz. 17:15 modlitwa różańcowa ze zmianą tajemnic – adoruje Róża Matki Bożej Fatimskiej. W przyszłą niedzielę składka mszalna przeznaczona będzie na Seminarium Duchowne w Przemyślu. W archikatedrze o godz. 7:00 zostanie odprawiona Msza św. rozpoczynająca Przemyską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Zachęcamy do pielgrzymowania duchowego czyli modlitwy w intencji pielgrzymów, archidiecezji, biskupów, kapłanów i o powołania. Wg planu tzw. sztafety modlitewnej powinniśmy odmówić różaniec 11 lipca o godz. 00:40.



9. Informujemy, że w naszej parafii organizowana jest zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego pod hasłem „Oczyść dom i świat z elektrośmieci”. Dochód z przekazanych elektrośmieci przeznaczony będzie na

misje. Odbiór zużytego sprzętu będzie w piątek 9 lipca o godz. 11:00 z parkingu kościelnego. Zachęcamy do składania sprzętu już od jutra.

10. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana śp. Ewa HALIK - ul. Opalińskiego 11. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swojej chwały.